

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# MARCHEWKA



il. Marcelina Jarnuszkiewicz

W pęczkach warzyw, nazywanych WŁOSZCZYZNĄ, niemal zawsze znajdziemy MARCHEWKI. Niekiedy dorodne marchewki stanowią niemal połowę pęczka włoszczyzny. A jednak, jak może pamiętać z poprzedniej ciekawostki, w definicjach słownikowych WŁOSZCZYZNY wśród składników tejże nie ma MARCHEWKI. To w końcu jak to jest? Czy MARCHEWKA należy czy nie należy do WŁOSZCZYZNY?

MARCHEW, zdrobniale MARCHEWKA, nie wchodzi w skład definicji słownikowych WŁOSZCZYZNY z jednego prostego powodu: WŁOSZCZYZNA sprowadzona została dopiero w pierwszej połowie XVI w., natomiast MARCHEW znana była już od czasów prasłowiańskich (choć możliwe, że prasłowiańska forma \*mŕchy oznaczała jakiś inny jadalny korzeń, a nie tę marchew, którą znamy, natomiast ta marchew, którą znamy, rzeczywiście nabrała kulinarnego znaczenia od czasów królowej Bony). MARCHEW ma podobną nazwę we wszystkich językach słowiańskich oraz w języku niemieckim, dlatego przypuszcza się, że nazwy te mają wspólnego przodka. Wiemy, że starożytni Rzymianie poznali jadalną marchew w II-III w. n.e., ale pod nazwą carota, możliwe że zapożyczoną z dialektów iberyjskich lub galickich. Starożytni Grecy natomiast znali jedynie dziką marchew i używali wobec niej określenia daũkos, daũkon, która przeszła jako botaniczna nazwa marchwi do angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego.